


Ukrzyżowanie Jezusa – Jak umarł Chrystus?

Ukrzyżowanie znajduje się na szczycie listy najbardziej bolesnych sposobów śmierci.

Zazwyczaj ludzie byli ukrzyżowani przez przywiązanie do krzyża zamiast przybijania – zależało to w pewnym stopniu od ciężkości przestępstwa.

W przypadku przybicia – bardzo, bardzo bolesne.

Rzymianie zawsze zmuszali przestępców do noszenia krzyża z  miejsca, w którym został zbudowany, aż do wyznaczonego miejsca egzekucji. Jeśli przestępca był wystarczająco nienawidzony, wokół niego gromadził się tłum i bił go, kopał, Rzymianie na to pozwalali.

Należy pamiętać, że zbudowany krzyż zbył dość wysoki i ciężki.

Przestępca po dotarciu do wyznaczonego miejsca egzekucji kładł się na krzyżu. Żołnierze, przytrzymując go, zaczynają wbijać duże gwoździe (dłuższe niż przedramię) w nadgarstek.

Możemy podejrzewać, iż gwoździe miały około centymetra średnicy i prawdopodobnie nie były wykonane w sposób fantazyjny z gładkim wykończeniem. Powierzchnia gwoździ była chropowata i wyboista, przez co każdy moment wbijania się w ciało był rozdzierający. Umieszczenie gwoździ w nadgarstku powodowało, iż skazaniec nie miał możliwości “ucieczki”.

Po wbiciu drugiego gwoźdza w drugi nadgarstek, żołnierze przybijali obie kostki do dolnej części krzyża – gwoźdź przechodził przez obie kostki.

Drewno jest grube, gwoździe są szorstkie. Pełne wbicie

gwoźdźcia do drewna zajmowało co najmniej 10 minut... Pomyślcie o tym ekstremalnym bólu przez chwilę... Sprawia, że ścisnę się kulimy, prawda?

Następnie żołnierze podnoszą krzyż i pozwalają dnie wsunąć się w otwór wykopany w ziemi. Nie, nie obniżają go ładnie i ostrożnie. Pozwalają mu z impetem wpaść do dziury i osiąść.

Nadgarstki i kostki są przybite gwoździami, co w zasadzie uniemożliwia oderwanie i odpadnięcie ciała od krzyża. W momencie, gdy krzyż opada do dołu, cały ciężar bezwładnego ciała opiera się na gwoździach. Ból...ból...ból

Postawa zwisającego ciała uniemożliwia możliwość oddychania. Jedynym sposobem na nabranie wdechu jest podniesienie się na gwoździu wbitym w kostki.

Przestępca pozostaje na krzyżu dopóki nie umrze. Nie ma żadnego komfortu, żadnej ulgi, żadnych środków przeciwbólowych. Oprócz bólu, czuje się zawstydzony, nie mają nic poza przepaską biodrową, jest wyczerpany, spragniony, głodny i całkowicie samotny.



Oczekiwanie na śmierć trwa godzinami, a czasem dniami. Bardziej prawdopodobne jest, że osoba ukrzyżowana umrze z powodu utraty krwi niż głodu lub odwodnienia.

Zatrzymajmy się na chwilę i pomyślmy, jak bardzo obrzydliwą metodą egzekucji było ukrzyżowanie wykonywane przez Rzymian często, gdy byli u władzy.

Ale jest coś, co warto dodać: Jezus nie tylko doświadczył całego tego bólu i cierpienia (w tym i częstokrotnego biczowania, opluwania), ale także dosłownie wziął na swoje ramiona ciężar, ból i wstyd za grzech każdego człowieka, który kiedykolwiek żył lub będzie żył w przyszłości.

Tuż przed śmiercią Pan Jezus powiedział: "Eli, Eli, lama sabachtani! Co znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?" (Mt. 27:46)

Nasz Zbawiciel był tak poplamiony i zakryty grzechem tego świata, że Bóg musiał odwrócić swoją twarz. Wiedział, że musi cierpieć, i uczynił to wszystko z czystej miłości do nas...

Tekst: Levi Kuskie „How painful is crucifixion”

Tłumaczenie: Marta Kotlarek